Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 95 Kraków, poniedziałek 26 kwietnia 1926 r. Rok IX

GONIEC KRAKOWSKI

20 GROSZY

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 4·50, z odnoszeniem do domu zł. 5·00. — Zamiejscowa zł. 5·00. — Zagranicą zł. 8·50.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski.

Redakcja i Administracja Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. — P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

Przed 1-szym maja.

Socjaliści są w trakcie ruchliwych przygotowań do 1-go Maja. Niemniej ruchliwe przygotowania do 1-go Maja robią komuniści.

Do pochodów i uroczystości 1-szo majowych można się już było coprawda przyzwyczaić. Od kilku dziesiątków lat zapowiada się w tym dniu nowy porządek, równoznaczny z wieczystem szczęściem na ziemi, a tymczasem mijają lata i nic się nie zmienia.

Właściwie to raz się zmieniło. Oto w wielkiem państwie czerwony sztandar stał się sztandarem państwowym, a 1-szy maja dniem państwowego święta.

Niestety przewrót, którego zewnętrzne oznaki tak wyglądały treść miał z jednej strony ubogą, a z drugiej to straszliwą i potworną. Ubogą ideowo, bo szczęścia na ziemi nie zaprowadził, a politycznie, moralnie i gospodarczo to wyniki tego przewrotu są takie, że określa się je nienawiścią, uciskiem, mordami, nędzą i głodem.

Powyższa ocena rezultatów zapanowania czerwonego sztandaru jest nie tylko naszą, ale jest wspólną, podzielaną także przez socjalistów. Nie jest tajemnicą, że między 2-gą międzynarodówką socjalistyczną, a trzecią komunistyczną istnieje dziś zacięta walka.

Ale pytamy w imię jakiej ideologji socjaliści pragną zwalczyć komunizm?

Pozycja jest taka: Istnieje obszerne państwo, nad którem powiewa czerwony sztandar, a które to państwo dąży do wywołania zawieruchy wszechświatowej, we wszystkich państwach. — Państwo to posiada swych ajentów w obcych państwach, którzy ze zdradą swych własnych ojczyzn działają na rzecz państwa czerwonego sztandaru. W dniu 1-szym maja ajenci owi robią przegląd sił, wyprowadzają na pokaz szeregi zdradzieckie, bo złożone z tych, którzy bądź pozbawieni sumienia, bądź obałamuceni gotowi są iść przeciw swemu narodowi, przeciw swym braciom, przeciw swemu państwu.

W powyższej pozycji jest wszystko jasne. Jasne też wypływają obowiązki dla państw i narodów owianych patrjotyzmem i chcących bronić się przed zdradą. Oto czerwone sztandary komunistyczne w dniu 1szym maja winny być zniszczone i zdruzgotane.

Ale czy ujrzymy też czerwone sztandary nad szeregami socjalistycznemi? Widzieliśmy je w latach poprzednich, a jednak przyznajemy, że w tym roku będą one dziwić w sposób szczególny.

Odkąd czerwony sztandar stał się oficjalną barwą jednego państwa i to państwa przewrotu i rewolucji, to od tej chwili powinien zniknąć wszędzie indziej. Mogli socjaliści nie zdawać sobie z tego sprawy przez kilka lat, ale dalsza naiwność jest niezrozumiała.

Wracamy do pytania zasadniczego — a mianowicie w imię czego mogą socjaliści walczyć z komunizmem?

Jest faktem, że sprzymierzeńcem komunizmu są niedomagania polityczne i gospodarcze, istniejące w różnych państwach Europy. Z Kremlu uważnie śledzą tak zwane „braki kapitalizmu", otwarcie tam przyznają, że „skonsolidowanie się kapitalizmu" byłoby pogrzebaniem ich nadziei na rewolucję.

Naszem zdaniem, komuniści moskiewscy mają rację. Inaczej zapewne trzeba nazwać to, co komuniści określają „skonsolidowaniem się kapitalizmu", ale właściwie to oni mają na myśli te same rzeczy, które my dobrze rozumiemy. Oto „skonsolidowanie kapitalizmu" to silne rządy, mocny pieniądz, wzmożona praca, obfitsza produkcja, oszczędności, pewność i stałość we wszystkich stosunkach.

Kto temu przeciwdziała? Czy to właśnie nie socjaliści, którzy we wszystkich państwach, tam gdzie mają znaczniejszy wpływ na rządy, przeciwstawiają się konsolidacji i ustaleniu stosunków politycznych i gospodarczych?

W świecie rzeczywistym decydują fakty, a nie intencje. Niepewna i chwiejna polityka socjalistów, choć wroga komunizmowi, wychodzi na jego korzyść.

Wypadki ostatnich dni w Polsce są aż nadto wyraźną ilustracją powyższego. Socjaliści przeciwstawili się oszczędnościom, odrzucili plan sanacji skarbu, wypowiedzieli się za inflacją, rozbili rząd, zrobili zresztą to, co robią i gdzieindziej.

Dla społeczeństwa wypływają stąd nowe konsekwencje. O ile w dniu 1-szym maja zostaną sztandary komunistyczne zdruzgotane i o ile wogóle tępić będziemy bezlitośnie akcję przewrotową komunizmu, to pamiętajmy, że w tym wypadku tylko część zadania wypełniamy. Całość zadania wypełnimy dopiero wtedy, gdy eliminujemy zupełnie od wpływów na rządy państwem chwiejność i demagogię socjalistyczną.

Władysław Świrski.

Paniczny strach lewicy przed generałem Sikorskim.

Warszawa, 24 kwietnia. W celu mącenia w dalszym ciągu położenia prasa lewicowa rozpuszcza niestworzone pogłoski, ażeby pójść na rękę socjalistom i ich kombatantom.

Między innemi puszczono wiadomość, jakoby we środę był w Warszawie i naradzał się z przedstawicielami gen. Sikorski. Osoba gen. Sikorskiego jest jak wiadomo dla lewicy czerwoną płachtą, doniesienie zaś powyższe świadczy tylko, że lewica nie ma dobrych informacyj, gdyż generał Sikorski wogóle nie bawił w Warszawie (był w Zaleszczykach nad Dniestrem). Niewątpliwie do poniedziałku pojawi się jeszcze niejedna fantastyczna kaczka.

—o—

Traktat niemiecko-rosyjski złożony będzie w sekretarjacie Ligi Narodów.

Berlin, 25 kwietnia. (PAT) Z kół rządowych donoszą, że rokowania między Rosją a Niemcami są na ukończeniu. Podpisanie nastąpi być może już z początkiem przyszłego tygodnia. Ogłoszenie traktatu nastąpi równocześnie w Berlinie, Moskwie i innych stolicach. Traktat będzie złożony w Lidze Narodów.

—o—

KONWENCJA MIĘDZY POLSKĄ A S. H. S.

Belgrad, 24 kwietnia (PAT). W piątek dnia 23 kwietnia br. odbyło się w Ministerstwie spraw zagranicznych pierwsze zebranie przedstawicieli Królestwa S. H. S. i Polski w sprawie zawarcia pomiędzy temi państwami konwencji konsularnej. — W skład delegacji polskiej wchodzą: Minister pełnomocny Okęcki, oraz naczelnik Wydziału konsularnego Ministerstwa spraw zagran. Poznański. — Delegacja polska przedstawiła delegacji Królestwa S. H. S. projekt konwencji, której tekst został przyjęty bez ważniejszych zmian. W dniu jutrzejszym oczekiwane jest podpisanie konwencji.

ATAK KONCENTRYCZNY LEWICY NA RZĄD NASTĄPI W PONIEDZIAŁEK.

Warszawa, 24 kwietnia. Na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu odbędzie się jak zapewniają posłowie lewicowi generalna batalja lewicy przeciwko rządowi.

W kuluarach krążą pogłoski, że o ile nastąpi obstrukcja techniczna, to nie jest wykluczone, że socjaliści wstrzymają się od demonstracyj, ograniczając się do zadokumentowania swego stanowiska przez wyjście z sali.

ZNACZNE ZWIĘKSZENIE ZAPASU DEWIZ I WALUT W BANKU POLSKIM.

Warszawa, (AW) Ogłoszono dziś bilans Banku Polskiego za drugą dekadę kwietnia. Wykazano znaczne zwiększenie dewiz i walut, który zwiększył się netto o 3 i pół miljona. Bank Polski nabywał w ostatnich dniach od 300 do 500 tysięcy dziennie aniżeli sprzedawał. Obieg biletów bankowych z 1,8 miljonów złotych wzrósł do 371,4 miljonów. Portfel wekslowy zmniejszył się o 3 i pół milj. zł. do sumy 295, 3 miljonów.

RZECZYWIŚCIE WNIOSEK NADAJĄCY SIĘ TYLKO NA... 1 MAJA.

Warszawa (AW). „Przegląd Wieczorny" podaje, że po dniu 1 maja premjer Skrzyński ma zamiar przedstawić na Radzie Ministrów wniosek o wycofanie z Sejmu ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych.

ZMIANY W BUDŻECIE KOLEJOWYM.

Warszawa, 24 kwietnia. Na posiedzeniu Rady ministrów w toku dyskusji nad preliminarzem budżetowym p. minister skarbu, jak się dowiadujemy, odstąpił od zredukowania budżetu kolejowego o 50 miljonów złotych, zgodził się natomiast na wprowadzenie oszczędności w wysokości 20 miljonów złotych przez reorganizację tego resortu, ponadto zgodził się na podwyżkę dochodów z taryf kolejowych o 20 miljonów złotych i podwyżkę z przewozu towarów o 20 miljonów złotych.

USTAWICZNE NADUŻYCIA W PAŃSTW. URZ. POŚREDNICTWA PRACY.

Lwów. (AW) W Stanisławowie aresztowano pod zarzutem nadużyć kierownika państwowego Urzędu pośrednictwa Pracy Kazimierza Antoniaka który piastował również godność przewodniczącego funduszu bezrobocia w Stanisławowie.

EMERYTURY I RENTY INWALIDZKIE WYPŁACONE BĘDĄ 1-go MAJA.

Warszawa, 24 kwietnia (PAT). **Z powodu przypadających na dzień 2 i 3 maja dni świątecznych emerytury i renty inwalidzkie płatne zapomocą przekazów pocztowych PKO. przez urzędy pocztowe będą mogły być na podstawie zezwolenia pana ministra skarbu wypłacone 1 maja br.**

P. HIPOLIT GLIWIC DYR. DEPARTAMENTU NA MIĘDZYNAEODOWĄ KONFERENCJĘ EKONOMICZNĄ W GENEWIE.

Warszawa (AW). Dyrektor Departamentu handlowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. Hipolit Gliwic, wyjechał w charakterze delegata rządu na międzynarodową konferencję ekonomiczną do Genewy.

DR. DŁUSKI OFIARĄ KATASTROFY AUTOMOBILOWEJ.

Warszawa. (AW) Ubiegłej nocy padł ofiarą wypadku automobilowego znany działacz społeczny dr. Kazimierz Dłuski, na którego wpadł prywatny automobil. Dr. Dłuski odniósł rany w głowie i uległ ogólnemu wstrząsowi. Stan zdrowia dr. Dłuskiego budzi obawy.

Ankieta gospodarcza.

Rada Centralnego Związku Polskiego Przemysłowego, Górnictwa, Handlu i Finansów na ostatniem swem posiedzeniu przeprowadziła dyskusję nad wniesionym do Sejmu przez Klub PPS. projektem ustawy w sprawie ankiety publicznej o kosztach produkcji przemysłowej. W dyskusji zapoznano się z treścią i zakresem ustaw o ankietach gospodarczych angielskiej i niemieckiej oraz z metodą ankiety przeprowadzonej w Stanach Zjednoczonych przez Komitet Federacji Inżynierów Amerykańskich pod przewodnictwem Hoovera. Uznano, że przeprowadzenie podobnej ankiety gospodarczej w Polsce może przyczynić się do źródłowego wyświetlenia sytuacji produkcji, jej potrzeb i niedomagań pod warunkiem jednakże, że zagwarantowana będzie w ustawie objektywność ankiety, autorytet i powaga prac Komisji Ankietowej, poufne traktowanie danych stanowiących tajemnicę handlową przedsiębiorstwa, oraz wykluczona zostanie możność wyzyskania ankiety w celach demagogicznych i agitacyjnych. Zgodnie z tem zakres ankiety powinien być sformułowany w ustawie w ten sposób, by nie stwarzać domniemania, że ankieta wymierzona jest specjalnie przeciwko przemysłowi, jak to czyni PPS. w tytule swego wniosku. Ankieta powinna więc objąć nietylko koszty produkcji przemysłowej, lecz wogóle badanie warunków produkcji i zbytu tak wytwórczości przemysłowej, jak rolnej, podobnie jak to przewiduje analogiczna ustawa niemiecka. Przedmiotem badań Komisji ankietowej powinny zatem być również warunki kredytowe i podatkowe, czas pracy, jej wydajność, obciążenia socjalne, organizacja instytucji ubezpieczeń społecznych i t. d.

Następnie w ustawie wykluczona być winna w zasadzie publiczność obrad komisji ankietowej, z zachowaniem jedynie publiczności jej sprawozdań. W naszych warunkach bowiem, przy nastroju niektórych organów naszej prasy i atmosferze wzajemnej nieufności i podejrzliwości, publiczność posiedzeń uczyniłaby z nich teren walk i licytacji partyjnych i utrudniłaby rzeczową pracę Komisji.

Dla ochrony tajemnicy handlowej badanych przedsiębiorstw należy dalej przewidzieć w naszej ustawie tak, jak to przewiduje analogiczna ustawa angielska, że publiczne sprawozdania Komisji ankietowej nie mogą zawierać informacji dotyczących przedsiębiorstw indywidualnych. W tym samym celu powinien być zastrzeżony dla członków Komisji obowiązek dyskrecji oraz ustalona odpowiedzialność za niedyskrecję.

Wreszcie ponieważ Komisja w zakresie swoich zadań będzie posiadała pewne atrybucje władzy sądowej — należy wzorem ustawy niemieckiej sprecyzować w naszej ustawie przepisy proceduralne, a w szczególności wypadki i warunki zaprzysięgania zeznań i t. d.

—o—

GUBERNATOR FEDERAL RESERWE BANK PRZYJEDZIE DO POLSKI.

New York, 24 kwietnia (PAT). Gubernator Federal Reserve Bank odjechał do Londynu, skąd uda się prawdopodobnie do Belgji, Francji i Polski.

Z MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU ROLN.

Rzym, 24 kwietnia. (PAT) Komisja statystyczna Kongresu rolniczego skończyła swoje prace przyjęciem projektu zorganizowania w roku 1930 powszechnego spisu rolniczego. Projekt został uproszczony i zmieniony na skutek wniosku delegacji polskiej w tym duchu, że kwestionarjusz nie będzie dotyczył wysokości produkcji. Został też z inicjatywy polskiej zwiększony zakres tego kwestjonarjusza w dziedzinie statystyki zapotrzebowania rąk roboczych. Komisja ogólna przyjęła wniosek prezydjum zmierzające do zmiany statutu w kierunku ścisłego sprecyzowania zadań poszczególnych biur. Komisja ekonomiczna ukończyła obrady nad zorganizowaniem ankiety o położeniu gospodarczem rolnictwa, oraz przyjęła wniosek delegacji polskiej, zmierzający do ustalenia metod określnia wartości produkcji rolnej.

Wywóz zboża do Czechosłowacji.

Czechosłowackie Ministerstwo Rolnictwa wydało dnia 19-go bm. rozporządzenie, mocą którego od dnia 21-go bm. urzędy celne przepuszczać będą tylko te towary z poz. 23—33 taryfy celnej czechosłowackiej, które zaopatrzone będą w świadectwa pochodzenia, wizowane przez konsulaty czechosłowackie. Do towarów tych należą: pszenica, żyto, jęczmień, owies, kukurydza, gryka, proso, słód, bób, groch, soczewica, wyka, łubin, mąka, krupy i grysik. Tymczasowo przepuszczone będą bez świadectw pochodzenia te przesyłki, z których listów przewozowych wynika, że zostały załadowane w dzień wydania rozporządzenia.

Do wydawania świadectw pochodzenia przewidziane są w pierwszym rzędzie na terenie b. zaboru rosyjskiego: Związek Polskich organizacji Rolniczych w Warszawie, (Kopernika 30), Polski Związek Organizacji Kółek Rolniczych w Warszawie, (Tamka 1), Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie (Szkolna 10), Centrala Związku Kupców w Warszawie (Senatorska 22) i Wołyńskie Towarzystwo Rolnicze.

O ile nadejdzie zgoda Rządu czechosłowackiego, zostaną upoważnione również do wydawania świadectw pochodzenia: Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu, Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu, Śląska Izba Rolnicza w Katowicach, Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w Krakowie (plac Szczepański 8) i Towarzystwo Gospodarskie we Lwowie (Kopernika 20).

Krwawe rozruchy w Indjach.

Allahabad, 24 kwietnia (PAT). United Press. Niepokoje w Kalkucie zwiększyły się w sposób poważny. Tłum zaatakował koszary policji i zabił szefa policji. W czasie starć zostało zabitych 12 osób i 85 ranionych. W przeciągu całego dnia przyszło w różnych punktach miasta do walk ulicznych. Sytuacja jest bardzo groźna, ponieważ niepokoje rozszerzają się na całe Indje północne. Obawiają się, że są one przygrywką wielkiego powstania. Od rządu wymagane są drakońskie zarządzenia, koncentracja wojsk i proklamowanie stanu oblężenia. Rozgoryczenie między hindusami a mahometanami rośnie coraz więcej. Długoletnie wysiłki Ghandiego celem doprowadzenia do pojednania były jak się zdaje bezskutecznemi. Na ulicach miasta Delhi rozszerzają obie strony pisma ulotne wzywające jawnie do gwałtów. W Allahabad panuje wielkie wzburzenie, ponieważ przywódca hindusów Nalaviya wzywa do natychmiastowego utworzenia korpusu ochotniczego, ponieważ wojska angielskie okazały się niezdolnemi do obrony hindusów. Propozycja ta została przyjęta z entuzjazmem. W Kalkucie ustał zupełnie ruch handlowy a także i winnych miastach kupcy zamknęli swoje sklepy.

—ooo—

ŻYCZENIA DLA MARSZAŁKA TRĄMPCZYŃSKIEGO.

Warszawa, 24 kwietnia. Wczoraj w dniu imienin Marszałka Senatu p. Trąmpczyńskiego życzenia w imieniu p. Prezydenta Rzpltej złożył Szef Kancelarji Cywilnej p. Lenc. Poza tem przybyli z życzeniami Ministrowie pp. Raczkiewicz i Chądzyński, Wiceminister Skarbu p. Markowski, wszyscy obecni w Warszawie senatorowie, wielu posłów, sprawozdawców dzienników oraz wiele innych osób. P. Prezes Rady Ministrów i inni członkowie Rządu nadesłali życzenia pisemne.

Z PREZYDJUM RADY MINISTROW.

P. Prezes Rady Ministrów przyjął dnia 23-go bm. sen. Adelmana i pos. Czerniewskiego z Klubu Chrz. Dem., następnie d-ra Gustawa Gregera z Krakowa i Adama hr. Zamoyskiego z delegacją Zjednoczenia Stowarzyszeń Polskich.

2000 FIRM POLSKICH BIERZE UDZIAŁ W WYSTAWIE GDAŃSKIEJ.

Gdańsk, 24 kwietnia (PAT). Dzisiaj przedpołudniem otwarta tutaj została międzynarodowa wystawa prób towarów urządzona przez zarząd targów gdańskich. Wystawa dzieli się na działy: polski, grecki, holenderski, palestyński, środkowo amerykański, oraz kolonij holenderskich. Najpiękniej przedstawia się dział polski pod protektoratem ministra Przemysłu i Handlu. W dziale tym reprezentowanych jest około 2000 firm.

MORDERCA 11-LETNIEGO CHŁOPCA UŁASKAWIONY.

Warszawa, 24 kwietnia (PAT). Skazany wczoraj przez sąd doraźny w Łodzi Stefan Bakalarz za zabójstwo 11-letniego chłopca na śmierć, został przez Prezydena Rzeczypospolitej ułaskawiony po wczorajszem odwołaniu się obrońcy oskarżonego do łaski prez. Rzeczypospolitej.

POCIESZNE OŚWIADCZENIE KLUBU BRYLA.

Warszawa, 24 kwietnia. Klub Stronnictwa Chłopskiego pp. Bryla i Dąbskiego ogłosił wczoraj, dnia 23-go bm. następujące oświadczenie: Z powodu utrzymania kadłubowego gabinetu Chjeno-Piasta powstała sytuacja tak poważna i niebezpieczna dla rozwoju dalszych stosunków w Państwie, że Klub Stronnictwa Chłopskiego uważał za wskazane wspólne wystąpienie całej lewicy u p. Prezydenta Rzeczypospolitej, celem zwrócenia mu uwagi na powagę sytuacji. Ponieważ stronnictwa lewicy nie zdecydowały się w tej chwili na ten krok, Str. Chłopskie uważa, że spełniło swój obowiązek w tej sprawie i w całej pełni podtrzymuje swój sąd co do powagi sytuacji w Państwie.

TĘPIENIE BAKCYLI KOMUNISTYCZNYCH PRZEZ POLICJĘ LWOWSKĄ.

Lwów. (AW) Policja lwowska przeprowadza liczne aresztowania wśród żywiołów komunistycznych. Dotychczas rozbito kilkanaście tajnych zebrań, oraz przeprowadzono szereg rewizyj w mieszkaniach komunistów zabierając poważne ilości bibuły komunistycznej.

ROBOTNICY W FABRYCE POCISK PRZYSTĄPILI DO PRACY.

Warszawa. (AW). Wczoraj po wypłaceniu zaliczki na poczet zaległych zarobków, podjęli robotnicy pracę w zakładach „Pocisk“ w Rembertowie. Jeszcze przed udzieleniem wypłat zaczęli robotnicy stosować strajk włoski, co wpłynęło na decyzję wypłacenia im zaliczek.

ŚMIAŁY LOT PUŁKOWNIKA RAYSKIEGO.

Warszawa (AW). Znakomity lotnik pułkownik Rayski ma odbyć w połowie maja rekordowy lot z Paryża przez Syberję do Tokjo z zatrzymaniem się tylk w 6 punktac. Lot ten odbędzie pułk. Rayski na płatowcu „Potez 25“ z silnikiem Renau 480 koni w towarzystwie swego pomocnika i mechanika sierżanta Budziaka.

FAŁSZERZE CZERWOŃCÓW.

Warszawa (AW). Sąd okręgowy w Nowogródku rozpatrując na sesji wyjazdowej w Nieświerzu sprawę Jaźwińskiego, Boszczyka, oskarżonych o puszczanie w obieg fałszywych czerwońców sowieckich, które sprowadzali oni oni z Gdańska, płacąc 20 zł. za sztukę banknotu 5 czerwońca. Sąd skazał Jaźwińskiego na 2 lata więzienia z zamienieniem kary na dwa lata domu poprawy, zaś Boszczyka na 1 rok domu poprawy. Za trzecim członkiem szajki Łoginowiczem rozesłano listy gończe.

—o—

FASZYŚCI NIE PRZYJMUJĄ DALSZYCH ZGŁOSZEŃ DO PARTJI

Rzym, 24 kwietnia. (PAT) Odbyło się tu pod przewodnictwem Mussoliniego zebranie dyrektorjatu partji faszystów. Sekretarz generalny partji przedstawił położenie partji w całych Włoszech. Ze sprawozdania wynika, że 21 kwietnia br. partja liczyła 742.178 członków, co stanowi wzrost o 326.596 w stosunku do stanu liczebnego partji w dniu 21 kwietnia ub. roku. Dyrektorjat postanowił nie przyjmować żadnych zgłoszeń o przyjęcie do partji. Nowe zgłoszenia będą rozpatrywane dopiero w r. 1927.

WYŁOWIENIE WIELKIEJ RYBY KOMUNISTYCZNEJ W REWLU.

Rewel. (AW) Policja polityczna zaaresztowała redaktora „Proletarjusza“ p. Abramschana w momencie, gdy ten odbierał instrukcje od przedstawiciela III międzynarodówki Ritmana, którego również aresztowano. Okazało się, że Abramsahn utrzymywał stosunki z estońską tajną organizacją polityczną. Policja zarządził zamknięcie wszystkich biur partyj robotniczych, które pozostawały w kontakcie z „Proletarjuszem“.

Giełda.

DOLAR W KRAKOWIE

Wczoraj notowano w obrotach bankowych po kursie 9·75—9·80.

Czarna giełda wczoraj nie fungująca nie dostarczyła dolarów, więc zapotrzebowanie handlu i przemysłu nie było pokryte, dzięki czemu kurs podniósł się do 10·15—10·20.

W poniedziałek według dotychczasowych danych należy oczekiwać dalszej zniżki.

Warszawa, 24 IV. (PA). Dol. St. Zjedn. 9·70, 9·72, 9·68, Holandja 390·20, 391·18, 389·22, Londyn 47·23, sprz. 47·38, kup. 47·14, Nowy Jork 9·70, 9·72, 9·68, Paryż 32·67, sprz. 32·75, kup. 32·59, Praga 28·80, sprz. 28·87, kup. 28·73, Szwajcarja 187·80 sprz. 188·27, kup. 187·33. Włochy 39·12, sprz. 39·22, kup. 39·02, Wiedeń 137·35, sprz. 137·49, kup. 136·81.

Zurych, dnia 24 kwietnia 1926 r., (PAT.) Zamknięcie. Paryż 17·40, Londyn 25·177, New York 5·17.7, Belgja 18·30 Włochy 20·82 Hiszpanja 74·40, Holandja 207·85, Berlin 1.23·2, Wiedeń 73·05, Sztokholm 138·60·, Oslo 111·25, Kopenhaga 135·50, Sofja 3·75,0, Praga 15·34.0, Warszawa 50·00. Budapeszt 0·72,6, Białogród 9·12.0, Ateny 6·40, Konstantynopol 2·60, Bukareszt 2·00, Helsingfors 13·05 Buenos-Aires 210·50. Tendencja spokojna.

Wieś się budzi.

(Wywiad z Wiceprezesem C. T. H. p. Hipolitem Wąsowiczem).

Rola wsi w sanacji ogólnej. — Samorzutny ruch z dołu.

W dyskusji nad sanacją mówi się wyłącznie prawie o zagadnieniach sanacyjnych przemysłu. Zagadnienia takie istnieją niewątpliwie i w rolnictwie. Chcąc poinformować się, co w tej sprawie mówi się i robi na wsi, zwróciliśmy się do wiceprezesa C. T. R., p. Hipolita Wąsowicza.

— Czy rolnictwo intersuje się zagadnieniami sanacji i czy ma jaki pogląd ogólny na tę sprawę?

— Ależ naturalnie, chociaż nieco inaczej w mieście, mianowicie rolnicy mniej trochę dyskutują nad temi sprawami, za to więcej pracują czynnie.

— A jak p. Prezes wyobraża sobie zagadnienie sanacji w rolnictwie?

— Jestem zdania, że jest to zagadnienie bardzo ważne nietylko dla rolnictwa, ale i dla całego kraju. Pozwolę sobie powołać się tutaj na myśl fundamentalną Dmowskiego w jego rozważaniach nad sytuacją gospodarczą Polski. Stwierdza on wyraźnie, że przemysł fabryczny w Polsce nie może liczyć na ekspansję zagranicą. Musi się on ograniczyć na szereg lat do rynku wewnętrznego, do zaspakajania potrzeb rolników głównie, chociażby ze względu na ich stosunek liczebny do ogółu ludności, oraz na duże horoskopy w tej dziedzinie. Dzisiejsze potrzeby wsi są bardzo małe, zwiększenie się ich, postęp w rolnictwie zapewnia przemysłowi zbyt poważny przez cały szereg lat.

— Czy można liczyć, że wieś zdolna jest do takiego zwiększenia konsumcji wyrobów przemysłowych?

— Niewątpliwie. Dowodem tego wielka żywotność rolnictwa i to, czego dokonało ono już własnemi siłami. Zapomnieliśmy już trochę o tem, że w roku 1921 było w Polsce 1,213 tysięcy odłogów, że mieliśmy 13,577.418 tysięcy franków złotych strat wojennych, obciążających przeważnie rolnictwo, że na 1,651.892 zniszczonych budynków, 70 procent przypadało na rolnictwo. Odłogi zniknęły zupełnie, pomimo tak kolosalnych strat rolnictwo odbudowało się, głównie własnemi siłami. A przecież nie są to jedyne straty. Szkodliwa dla rolnictwa polityka rządów poprzednich, liczne restrykcje, obniżające sztucznie ceny płodów i przetworów rolnictwa, zakazy i cła wywozowe naraziły rolnictwo na straty w zbożach w sumie 393,310.648 złotych, a w inwentarzu żywym i produkcji hodowlanej na sumę zł. 32,780.181.

— Straty te napewne uniemożliwiły rolnictwu czynniejszy udział w odbudowie życia gospodarczego kraju?

— Bynajmniej. Stało się odwrotnie, pomimo tak poważnych strat, rolnicy, gdy tylko mieli rok względnego urodzaju, w roku gospodarczym 1923—1924 wzięli wydatny udział w tworzeniu Banku Polskiego i zapłacili poważny podatek majątkowy. Załamanie się bilansu handlowego, po nieurodzaju w roku następnym, a następnie złotego i sanacji, stwierdza, jak wydatną i niezbędną jest rola rolnictwa w życiu gospodarczem Polski. Zrównoważenie obecne naszego bilansu handlowego zawdzięczamy głównie zwiększeniu się wywozu produktów rolnych i zmniejszeniu się ich przywozu. Są to fakty wymownie przekonywujące o sile i znaczeniu produkcji rolniczej w życiu gospodarczem Polski. Na tem też opiera się moje przekonanie, że rolnictwo może odegrać tę rolę, o której mówiłem na wstępie.

— Do tego jednak potrzeba, aby na wsi rozpoczął się ten postęp, przedewszystkiem wśród szerokich mas włościańskich, a o tem — zdaje się — niema jeszcze mowy?

— Myli się Pan. Taki postęp już się objawia i właśnie z dołu, wśród włościan, i to nie od dziś, a jeszcze od roku 1924. Samorzutnie i żywiołowo zaczęły powstawać na wsi różne zrzeszenia dla podniesienia kultury rolnej. Kiedyśmy to stwierdzili, zajęliśmy się poparciem i pomocą dla tego ruchu. Utworzyliśmy specjalny inspektorat społeczno-gospodarczy przy C. T. R., który zajął się pomocą w organizacji kas spółdzielni i banków ludowych. Do lipca 1925 roku powstało przy współudziale C. T. R. 78 takich organizacyj i dopiero załamanie się złotego ruch ten zatamowało.

— Obecnie jest więc przerwa do czasu stabilizacji waluty?

— Bynajmniej, nie myślimy czekać do tego czasu z założonemi rękami. Prowadzimy dalej tę pracę w szerszym nawet zakresie.

— Wolno wiedzieć w jakim?

— Zwróciliśmy się przedewszystkiem w kierunku zakładania mleczarni spółdzielczych dla drobnych rolników. W roku ubiegłym, do grudnia założono 49 akich mleczarni, a w pierwszym kwartale br. powstało ich przeszło 30. W jednym naprzykład powiecie miechowskim powstało w ciągu półtora roku 20 mleczarni z 15 filjami i 3 tysiącami członków. Dochody z gospodarstw mlecznych podniosły się tak dalece, że włościanie nabywają już krowy po 1000 zł., gdy tak zwana chłopska krowa kosztuje 200 do 300 złotych. Rolnicy miechowscy myślą nawet o budowaniu wielkiej maślarni parowej w Miechowie, eksporcie masła zagranicę, dążą do tego, aby nie sprzedawać ziarna, a mąkę, aby móc zużyć otręby na paszę. Są to objawy bardzo znamienne i ujawniają się obecnie w innych okolicach kraju.

Al. Markowski.

Jak długo patrzeć będziemy bezczynnie na złośliwości karła litewskiego.

Wilno. (AW) Znowu mamy do zanotowania szereg prowokacyj litewskich. W dniu 19 bm. szaulisi przekroczyli niespostrzeżenie naszą granicę i zniszczyli linję telefoniczną łączącą KOP. w Glinkiszkach z miasteczkiem Ormiany. Dnia 20 bm. straż graniczna strzelała do patrolu KOP, znajdującego się na obchodzie linji granicznej koło Kruskienik. W dniu 21 bm. Litwini w dalszym ciągu wysiedlili na nasze terytorjum szereg nowych rodzin polskich.

Tragiczna śmierć inspektora wojsk lotniczych.

Warszawa (AW). Wczoraj wydarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki lotnicze na lotnisku wojskowem w Warszawie a mianowicie rozbił się lądujący aparat szkolny, przyczem załoga odniosła lekkie obrażenia. Drugi wypadek miał miejsce koło Radomia i skończył się tragiczną śmiercią inspektora wojsk lotniczych pułk. Sereźnickiego. Pułkownik Sereźnicki wracając z inspekcji dokonanej we Lwowie, zmyliwszy drogę, lądował w Radomiu. Gdy w chwilę później aparat począł opadać, wpadł na niewidoczne druty i doły, przewrócił się, przygniatając śmiertelnie pułk. Sereźnickiego.

Sfery gospodarcze a program min. skarbu.

Wolą większe podatki niż skutki inflacji.

Rada Centr. Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów na ostatniem swem posiedzeniu przeprowadziła dyskusję nad programem sanacyjnym ministra skarbu i PPS i doszła do następujących wniosków:

Jedną z zasadniczych przyczyn obecnego przesilenia gospodarczego było nadmierne obarczenie produkcji ciężarami podatkowemi. Dlatego ideałem programu skarbowego jest odciążenie produkcji i całego życia od ciężarów podatkowych martwych, t. j. takich, które powodowane są złą sprawnością machiny państwowej i jej aparatu administracyjnego. Konieczna jest w tym celu organiczna przebudowa organizacji władz państwowych, zasadnicza reforma ich funkcyj i systemu działania. Wtedy kapitał martwy, marnowany na przezwyciężanie tarcia źle funkcjonującej machiny państwowej, zostanie zwolniony i zużytkowany produkcyjnie w życiu gospodarczem.

Lecz zasadnicza przebudowa budżetu wymaga skomplikowanych studjów i dłuższego czasu — i nie może być przeprowadzona doraźnie w chwili ostrego przesilenia. Nie pozwala na nią również obecne ustosunkowanie sił politycznych. Temi dwoma warunkami skrępowany był przy tworzeniu swego programu p. minister skarbu i dlatego program jego nie jest tym programem idealnym, lecz raczej programem, dostosowanym do sytuacji parlamentarnej.

P. minister skarbu nie mógł w tych warunkach osiągnąć równowagi budżetowej inaczej, jak przez dodatkowe obciążenie podatkowe. Jeśli jednak w zeszłym roku produkcja załamała się wskutek nadmiernych ciężarów, pomimo większej pojemności rynku dostaw państwowych, to tem trudniej będzie jej znieść dodatkowe obciążenie obecnie, gdy skala zamówień państwowych została bardzo poważnie zwężona. Pomimo to — mając do wyboru dwa zła — większe podatki albo inflację, — sfery gospodarcze wybierają zło mniejsze.

We wzroście ciężarów podatkowych sfery gospodarcze widzą premję asekuracyjną przeciwko najzgubniejszemu złu — inflacji — i przyjmują tę premję, traktując ją junctim z zapowiedzianym przez p. ministra skarbu projektem ustawy o systematycznem corocznem zmniejszeniu obiegu bilonu.

Zdecydowane i szybkie uchwalenie tego projektu przez parlament stworzy nowy moment zaufania do systemu gospodarczego i skarbowego Państwa, będzie podstawą stabilizacji pieniądza i stabilizacją stosunków politycznych, będzie drogą wyjścia z najcięższego kryzysu — kryzysu zaufania.

Wobec tej oceny sytuacji przyjęcie programu PPS byłoby katastrofą. Projektowane w tym programie kredyty — 150 miljonów na cele budowlane i 150 miljonów dla rolnictwa i przemysłu — są mirażem, gdyż PPS nie wskazuje źródeł ich pokrycia. Projekty walutowe PPS są niczem innem, jak tylko projektami inflacji, gdyż przewidują emisję, antycypującą powstanie towaru, a nie na wytworzonym już towarze opartą.

Wstąpienie zaś ponownie na drogę inflacji byłoby przekreśleniem tak niedawno przeżytego bolesnego doświadczenia i doprowadziłoby do ruiny wszystkich — począwszy od najszerszych mas, na które inflacja nakłada najcięższy i najbardziej nieobliczalny ze wszystkich podatków, a kończąc na warstwach wytwórczych, dla których inflacja jest równoznaczna ze zniweczeniem reszty kapitału obrotowego i wzrostem obciążenia dłużnego, a więc roztrwonieniem kapitału zakładowego.

I jeśli jedyną dobrą stroną katastrofy gospodarczej jest doświadczenie, ostrzegające przed powtarzaniem dawnych błędów, to tworzenie programu na błędach, udowodnionych bolesnym eksperymentem, byłoby w istocie gospodarczem i politycznem samobójstwem.

Emeryci dziękują posłowi Kucharskiemu.

Z Centralnego Związku Emerytów, wdów i sierót po kolejarzach otrzymujemy następujące pismo:

Wydział Centralnego Związku zrzeszonych emerytów, wdów i sierót po kolejarzach uchwalił na swem posiedzeniu przesłać panu posłowi Kucharskiemu wyrazy głębokiej wdzięczności za jego pełne życzliwości i zrozumienia dla spraw emerytów stanowisko. P. Poseł w swojej mowie, wygłoszonej na posiedzeniu komisji budżetowej dnia 28 marca br. dał dowód wszechstronnej znajomości stosunków emeryckich, jako też podstawy prawnej ich postulatów; podniósł, że emeryci kolejowi nie żądają ani jałmużny, ani żadnych nadzwyczajnych świadczeń na ich rzecz od rządu, ale tego, co im słusznie należy się ze względu na przekazany z ich funduszu państwu majątek w nieruchomościach. Mowa posła Kucharskiego znalazła jak największe uznanie w szerokich sferach emerytów, a Wydział Związku, będąc wyrazicielem opinji ogółu, postanowi powyższą uchwałę podać do wiadomości publicznej.

—ooo—

WYROK W PROCESIE WILEŃSKIM NA 93 KOMUNISTÓW.

Wilno. (AW) Wczoraj wieczorem zapadł wyrok w sądzie okręgowym w Wilnie w sprawie 93 komunistów oskarżonych o knowania przeciw państwowe. Sąd skazał 38 oskarżonych na kare od 4 do 2 lat twierzy. Resztę oskarżonych sąd uniewinnił.

—o—

ŁAGODNY WYROK NA KOMUNISTÓW POZNAŃSKICH.

Poznań (AW). Dziś zakończony został proces przeciwko uczestnikom znanych ekscesów w noc sylwestrową w Poznaniu. Zasądzeni zostali czterej oskarżeni na dwa lata więzienia, 1 oskarżony na półtora roku, 3 na 1 rok, zaś 31 oskarżonych na różne kary więzienia poniżej 1 roku, 6 oskarżonych zostało uwolnionych.

Nowy projekt uposażeń urzędniczych.

Jak wiadomo, Ministerstwo skarbu opracowało projekt uposażeń urzędniczych modyfikujący w dużym stopniu dotychczasowe normy uposażeniowe. Przedewszystkiem zrywa projekt z zasadą ruchomej mnożnej, — wprowadzając stałe płace, oznaczone w złotych, co w obecnej chwili spadku złotego i fluktuacji cen nie jest koncepcją realną, a dla ogółu pracowników państwowych nader niebezpieczną. Niebezpieczeństwo rozbratu, przy zasadzie stałych płac, w stosunku wysokości poborów urzędniczych ze wskaźnikiem kosztów utrzymania jest tem groźniejsze, że projektowane pobory nie wystarczają już dziś nawet na bardzo skromne utrzymanie, a co będzie, jeżeli przeżyjemy jeszcze jeden choćby tylko skok drożyzny? Czy społeczeństwo zdaje sobie sprawę z faktu, że urzędnicy z powodu spadku złotego, zwyżki cen i przeprowadzenia sanacji gospodarczej — prawie wyłącznie ich kosztem, — stracili blisko połowę swych poborów i znajdują się w skrajnej nędzy? Drugą cechą projektu jest odrzucenie dodatków rodzinnych, w myśl zupełnie zresztą słusznej zasady, że płaca winna być wynagrodzeniem za pracę, a nie subwencją na utrzymanie rodziny pracownika. — Projektodawca zapoznał tu jednak genezę i uzasadnienie dodatków rodzinnych, które wprowadzono w okresie wojennym i powojennym jedynie tylko dlatego, że Państwo nie było w możności płacić wszystkim pracownikom takich poborów, aby urzędnik z wielką rodziną mógł z nich wyżyć. Ma to znaczenie zasadnicze, bo dodatki rodzinne to nie zwyżka płac urzędników, obarczonych rodziną, lecz przeciwnie — zniżka płac pracowników samotnych, których kosztem Państwo odciążyło swój budżet personalny. Wychodząc z tego założenia — należało się spodziewać, że powrót do zasady „płaca wynagrodzeniem za pracę“ odbędzie się przez przyznanie wszystkim pracownikom poboru pracownika, obarczonego wielką rodziną; tymczasem projekt przewiduje zniżkę płac urzędników, obarczonych rodziną, co również nie jest koncepcją realną, bo już dziś byt dziesiątek tysięcy rodzin urzędniczych, których budżet miesięczny waha się między 200 a 300 złotych, bez przesady możnaby nazwać powolnem konaniem. Dalszą właściwością projektu jest t. zw. dodatek za czynną służbę. Dodatek ten ma potrójne zadanie: 1) wydatne zwiększenie uposażeń wyższych grup uposażeniowych, czego dowodem niesłychana wprost rozpiętość tego dodatku, — zwłaszcza w porównaniu z rozpiętością zasadniczych norm uposażeniowych. Podczas bowiem, gdy rozpiętość między najniższą a najwyższą grupą uposażeniową wynosi przy normach zasadniczych 13 — to przy dodatku rozpiętość ta wynosi 60. — Jest doprawdy zdumiewające, jak w państwie demokratycznem mógł się zrodzić podobny projekt. 2) Dalszym celem projektu jest obcięcie głodowych płac emerytów, którzy tego dodatku nie otrzymali. 3) Trzecim i najważniejszym przekreślenie praw emerytalnych urzędników czynnych. Któż bowiem zdecyduje się skorzystać z przysługującego mu prawa do spoczynku, kiedy taki spoczynek pociągnie za sobą utratę dodatku za czynną służbę, zatem w wyższych stopniach służbowych 100—600 złotych miesięcznie. Odtąd jedynym sposobem przeniesienia urzędnika w stan spoczynku będzie śmierć, bo nawet zniedołężniali znajdą dość sposobów, aby się uchronić od nieszczęścia przeniesienia na emeryturę. Oczywiście korzyści, wynikające z zaoszczędzenia z powodu niepałcenia emerytur, mogą być duże, choć problematyczne (niebezpieczeństwo strupieszenia aparatu urzędniczego), ogół jednak musi sobie zdać sprawę z faktu, że przez podobne reformy cofamy się co najmniej o 100 lat wstecz. Litanję błędów zasadniczych (drobniejsze pomijam) zamyka brak równowagi płac i kontynuowanie w dalszym ciągu polityki upośledzania administracji. Przed wojną urzędnik administracyjny, sędzia, nauczyciel szkoły średniej mieli prawie jednakie pobory, dziś nauczyciel szkoły średniej otrzymuje po 15-tu latach stopień VI-ty, podczas gdy urzędnik administracyjny dostaje w tym samym czasie najwyżej stopień VII-my, zatem o jeden stopień mniej, — dlaczego? — czytajmy. Przed wojną starosta miał stopień VII-my, kapitan stopień IX-ty, dziś obydwaj mają stopień VII-my, czyli starosta został zdegradowany co najmniej o dwa stopnie służbowe (Austrja uchodziła za państwo militarystyczne); zupełnie podobny stosunek zachodzi między urzędnikiem II-giej kategorji, a oficerem, funkcjonarjuszami Policji i nauczycielem szkół średnich, mimo, że wszyscy ci funkcjonarjusze stali przedtem na równi lub niżej od urzędnika administracyjnego.

Zapytujemy, czem projektodawca uzasadnia te wszystkie różnice, od których wprost roi się projekt ustawy uposażeniowej? Zdajemy sobie sprawę, że lepiej od nas potraktowani pracownicy mają zamało, ale dlaczego administracja nie ma otrzymać tego, co inni, a co jej się słusznie należy.

Wogóle projekt robi wrażenie roboty dorywczej, nieprzemyślanej należycie i wskutek tego nie liczącej się ani z warunkami chwili, w której ujrzał światło dzienne, ani z duchem czasu. Najlepszem wyjściem byłoby wycofanie projektu, celem jego gruntownej przeróbki, narazie zaś należałoby pozostawić jeszcze na jakiś czas ustawę z roku 1923. Decydujące czynniki winne zrozumieć, że dziur w budżecie nie można łatać projektami nowych ustaw uposażeniowych, w dodatku robionemi na kolanie. **M. P.**

Aresztowanie szajki bandyckiej w powiecie sokalskim.

Lwów, 24 kwietnia. Od dłuższego już czasu grasowała w obrębie tutejszego powiatu **szajka bandytów, pochodzących** z obfitującej w ten materjał gminy Góra obok Bełza. Dopiero teraz jednak udało się niezmordowanemu w śledzeniu komendantowi posterunku PP. w Bełzie Leonowi Wiąckowi położyć kres tej robocie.

Przytrzymani obecnie przez niego **Michał Nakoneczny, Antoni Nakoneczny, Wasyl Mojsak i Wasyl Śliwiński**, to wszyscy dobrze już przy ul. Batorego znani klienci, a obecnie przyniosą tam ze sobą następujący „dorobek“:

1) Rozbicie kasy cerkiewnej w Chlewczanach z kradzieżą 2 kielichów złotych, zegarka złotego i 150 dolarów gotówką,

2) włamanie do kooperatywy Narodnego Domu w Bełzie, rozbicie kasy i kradzież 1500 zł.,

3) usiłowane włamanie do Kasy skarbowej w Sokalu z postrzeleniem stróża, który czujnością swą spłoszył bandytów,

4) włamanie do fabryki sukna Romana Żurowskiego w Leszczkowie, zakneblowanie ust stróżowi i kradzież 3 bali sukna,

5) włamanie do Urzędu pocztowego w Bełzie, rozbicie kasy ogniotrwałej wedle wszelkich zasad Wasińskiego, kradzież 9000 zł. i kilku listów amerykańskich z zawartością około 50 dolarów, poczem strzały do patroli policyjnej.

Po likwidacji szajki „Panicza“.

Łańcut (tel. wł.). Dochodzenia policyjne, poświęcone zlikwidowaniu szajki „Panicza“ — postępują szybko. Ostatecznie stwierdzono, że zwłoki bandyty w Podzwierzynie kryją osławionego Franciszka Kosiora.

W dniu wczorajszym przystawiony został do Łańcuta spólnik „Panicza“, Marcin Panek, oraz kochanka herszta, Marja Chmielka i kochanka Panka.

Panek przyznał się do wszystkich popełnionych w towarzystwie „Panicza“ zbrodni. Wraz z szajką przywieziono z Piotrkowa mnóstwo rzeczy, pochodzących z rabunku. Panek podczas przesłuchania podał ponadto miejsca, w których rzeczy bandyci poukrywali.

W dniu dzisiejszym zostanie on odstawiony do Rzeszowa, gdzie stanie przed sądem doraźnym.

—o—

Zyd szpiegiem sowieckim i fałszerzem paszportów.

Wilno (AW). Policja wileńska zaaresztowała tutaj niejakiego Nissona, rzekomo kupca z Białegostoku. Śledztwo wykazało, że Nisson jest członkiem organizacji fałszersko szpiegowskiej, pracującej od dłuższego czasu na ziemiach wschodnich. Nisson za fałszywym paszportem przekraczał często granicę sowiecko-polską, przemycając do sowietów towary galanteryjne, a do nas bibułę komunistyczną i okólniki dla Konsomołu. Banda, do której należy Nisson, rudniła się fałszowaniem dokumentów osobistych i książeczek wojskowych, oraz fałszowała czeki P. K. O. Działalność bandy rozciągała się na sąsiednie województwa, sięgając nawet do Warszawy. Przy aresztowanym Nissonie znaleziono prócz dość pokaźnej sumy złotych polskich, także znaczniejszą kwotę czerwońców. Osadzono go w więzieniu na Łukiszkach.

—o—

POLSKI KOMITET POMOCY DZIECIOM.

Pod przewodnictwem p. Aleksandra Lednickiego odbyło się w Polskim Komitecie Pomocy Dzieciom pierwsze zebranie Rady Fundacji tej instytucji.

Wzięli w niem udział przedstawiciele wielu instytucyj społecznych, wchodzących w skład Rady, przedstawiciele Ministerstwa pracy i opieki społecznej oraz generalny dyrektor Służby zdrowia.

Do Rady kooptowani zostali: p. Antoni Dobraczyński, naczelnik Wydziału Opieki społecznej magistratu m. Warszawy, p. J. Obirek, wiceprezydent m. Lwowa, p. inż. K. Rolle, wiceprezydent m. Krakowa, p. L. Jaxa-Maleszewski, naczelnik Wydziału Ministerstwa sprawiedliwości i p. dr. T. Szulc, naczelny lekarz m. Poznania. Tytuły honorowych członków Rady nadano: p. Z. Kmicie, b. wiceprezesowi Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom, ks. Prałatowi W. Blizińskiemu, b. członkowi Rady P. A. K. P. D., p. M. Pate, b. członkowi Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego i p. Dr. St. Starkiewiczowi. Następnie zebrani wysłuchali protokułu komisji rewizyjnej oraz sprawozdania z działalności Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom za okres od czasu ustąpienia Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego do chwili przekształcenia instytucji na Polski Komitet Pomocy Dzieciom. Po załatwieniu najpilniejszych spraw bieżących przystąpiono do omawiania kwestji programu przyszłej działalności Komitetu. Wysłuchano projektów, przedstawionych przez dyrektora Komitetu, p. Dr. W. Chodźkę. Dyskusja nad temi projektami odbędzie się na następnem posiedzeniu, wyznaczonem na 12 czerwca br.

Nowy sposób leczenia gruźlicy płuc.

Profesor Weninger z Berlina wynalazł nowy środek przeciwko gruźlicy płuc. Nowa metoda nie wymaga ani długiego leżenia, ani zastrzyków, zbyteczna czyni zmianę klimatu na górski, przepisuje natomiast zwykłą kurację oddechową, która ma trwać zaledwie kilka tygodni.

Pomysł prof. Weningera polega na wprowadzeniu do płuc ludzkich drogą oddychania mieszaniny składników chemicznych, posiadających zdolność natychmiastowego zabijania bakteryj tuberkulicznych. W ten sposób, poprostu przez zniszczenie zarodków, można przerwać proces rozwoju gruźlicy i organizm doprowadzić do rychłego wyzdrowienia.

Najlepszym środkiem okazała się tu mieszanina uranu, torium, manganu i kilku kwasów. Do tego przekonania doszedł prof. Weninger dopiero po długoletnich doświadczeniach. Badał on po kolei 173 różne mieszaniny, musiał jednak wszystkie odrzucać, jako nie dające pożądanych rezultatów. Odpowiednia dopiero okazała się 174, którą wynalazca nazwał „Ektoplazminą“, ponieważ ektoplazma, jako ogniska bakteryj tuberkulicznych, stanowi terapeutyczny punkt wyjścia nowego środka leczniczego.

—ooo—

WYPUSZCZENIE WIELKICH OSZUSTÓW LWOWSKICH NA WOLNOŚĆ.

Lwów, 24 bm. Jak wiadomo, **w sprawie głośnej afery Pistryna, właściciela „Mazagi“, oraz Banku Wzajemnego Kredytu, do tej pory w więzieniu śledczem pozostają jeszcze dr. Kolnik i Kurzer. Na wniesioną niedawno ich prośbę o wypuszczenie za kaucją na wolną stopę, Izba Radna uchwaliła dla dra Koluika wysokość kaucji 300.000 zł., a dla Kurzera 100 tysięcy złotych.**

Co do tej uchwały obrońcy uwięzionych odwołali się do wyższego sądu, a ten kaucję zniżył dla dra Kolnika na 200.000 zł., zaś dla Kurzera na 50.000 zł.

Dziś rano Kurzer ma złożyć całą gotówkę poczem zaraz będzie wypuszczony z więzienia. Natomiast dr. Kolnik wyjdzie dopiero za kilka dni, gdyż nie ma tak wysokiej gotówki, a daje zabezpieczenie hipoteczne, o które starania czyni jego rodzina.

Co dzień niesie?
Dziś 25 Marka
Jutro poniedz. 26 Kleta i Marcelego
Wschód słońca g. 4·19. — Zachód g. 18·50.
Wschód księżyca g. 17·00. — Zachód g. 3·01.

STAN CIEPŁOTY w dniu wczorajszym wynosił +25° C.

Co grają dziś w teatrach!

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE
Niedziela: popoł. „Codziennie o piątej", wiecz.: „Pani Chorążyna" („Wielki dzień").
Poniedziałek: „Pani Chorążyna").

TEATR BAGATELA:
Niedziela: popoł. „Pan naczelnik to ja", wiecz.: „Sowizdrzały".

TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ARTYST. DRAM. Dziś w niedzielę o godz. 4 popoł. wywołujący salwy śmiechu „Pan naczelnik, to ja" z p. L. Zbuckim w roli głównej. Wieczorem o godz. 8 wiecz. „Sowizdrzały" W. Bunikiewicza. Komedja w 3 aktach w świetnem wykonaniu artystów Zrzeszenia.

Co grają dziś w kinach!

Nowości: „Golgota uczciwej kobiety", 4 serje razem.
Reduta: „Chińscy Korsarze" (Żółty smok) — sensacja rozgrywająca się na wodach i lądzie Dalekiego Wschodu.
Uciecha: „Kobiety Wschodu i Zachodu", awanturniczy dramat miłosny w 7 aktach. Nadprogram 2-aktowa komedja „Sprzedaję kiełbaski".
Wanda: „Gentleman od stóp do głów" — Tom Mix i jego koń w 7-aktowym komedjo-dramacie. — Nadprogram: „Brzuch w nożu".
Warszawa: „W szponach szatana", daiszy ciąg filmu „Tajemniczy rycerz".

—o—

PRZYJECHALI DO KRAKOWA:

Grand Hotel:

Oskar Burian — Wiedeń, Józef Uznański — Poronin, Ryszard Remer — Hamburg, hr. Kazimierz Dambski — Nosówka, Józef Baltaziński — Nowosiółki, dr. Zygmunt Stańkowski — Kraków, Alek. Orłowski — Kraków, Józef Mayzel — Oświęcim, Józef Koperski — Poznań, Meta Malicke — Pszczyna, Otto Paetzold — Pszczyna, Witold Uznański — Tyczyn, Ignacy Piwowarczyk — Chroberz, bar. Jan Konopka — Oleśno.

Hotel Saski:

Helena Achard — Kraków, Jakób Schmer — Drohobycz, Michalina Jankowska — Branice, Zyg. Fliga — Warszawa, Marja Targowska — Tokarni, — Stefan Wiktor — Lornia, Zdzisław Brunicki — Lublin, Kazimierz Czapiński — Warszawa, Kazimierz Strzemieński — Warszawa.

—ooo—

DYŻURY NOCNE W APTEKACH.

W nocy z niedzieli na poniedziałek (z 25 na 26 bm.) służbę pełnią następujące apteki:

GRUPA VI.

1) Apteka pod „Złotym Słońcem" Grodzka l. 22;
2) Apteka pod „Złotym Lwem" ul. Długa l. 4;
3) Apteka w Nowej Wsi, ul. Kazimierza Wielkiego l. 31;
4) Apteka pod „Trzema Gwiazdami" ul. Rakowicka l. 12.

W niedzielę (25 bm.) przez cały dzień służbę pełnią grupa VI, oraz:

GRUPA III.

1) Apteka pod „Złotym Tygrysem", ul. Szczepańska l. 1;
2) Apteka pod „Aniołem Stróżem", Zwierzyniec, ul. Kościuszki l. 4;
3) Apteka pod „Temidą", ul. Długa l. 66;
4) Apteka pod „Barankiem", ul. Mikołajska l. 4.
5) Apteka Niebieska, ul. Dajwór l. 6.

W nocy z poniedziałku na wtorek (z 26 na 27 bm.) służbę pełnią:

GRUPA I.

1) Apteka pod „Białym Orłem" Rynek gł. 45;
2) Apteka, ul. Łobzowska l. 6;
3) Apteka pod św. Kingą, ul. Grzegórzecka l. 9;
4) Apteka pod „Jagiełłą" plac Matejki l. 3;
5) Apteka pod „Murzynem", ul. Krakowska l. 19.

Znaczne redukcje w szkolnictwie powszechnem.

W Krakowie zostanie zredukowanych 50 sił nauczycielskich. — Interpretacja przepisów co do stabilizacji.

Jak się dowiadujemy, w szkolnictwie powszechnem mają nastąpić znaczne redukcje ze względu na to, że ustawa z grudnia ub. roku postanawia, iż **kierownik siedmioklasowej szkoły musi prowadzić naukę w jednej klasie.**

Gdy tylko nadejdzie rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy, **Kuratorjum krakowskie będzie musiało przystąpić do redukcji**, która obejmie w samym **Krakowie około 50 sił nauczycielskich.**

W związku z przewidywaną redukcją wyłoniła się sprawa należytej interpretacji przepisów co do stabilizacji sił nauczycielskich po trzech latach służby.

Dotąd bowiem uz..awano, iż nauczyciel, kt.y w tej samej szkole pracuje bez przerwy przez 3 lata przy pełnych kwalifikacjach, uzyskuje prawa siły stabilizowanej i nie może być przeniesiony do innej szkoły, względnie miasta.

Obecnie władze szkolne w ten sposób tłómaczą odnośne przepisy, że **nauczyciel w takich warunkach uzyskuje tylko stabilizację w zawodzie a nie w danej szkole, względnie miejscowości.**

Redukcja personelu artystycznego w teatrze im. Słowackiego w Krakowie.

50-cioprocentowa próba magistratu.

Prezydjum m. Krakowa przystąpi w najbliższym sezonie w teatrze im. Słowackiego **do redukcji personalu aktorskiego o 50 procent.** Kontrakty z artystami mają być zawierane **na warunkach więcej korzystnych dla gminy i to na okres trzech lat.**

O wysokości gaży będzie stanowił nie tylko dyrektor teatru, ale i prezydjum miasta, które dąży do zrównoważenia deficytu.

Będzie to **ostatnia próba utrzymania teatru w zarządzie gminy.** W najbliższym czasie rozstrzygnięta będzie sprawa kierownictwa teatru im. Słowackiego wobec kończącej się umowy z dyrektorem Trzcińskim.

Gdzie pomieścić zbiory muzealne Krakowa?

Gmach poszpitalny na Wawelu — czy nowy pawilon muzealny. — Ostatnie słowo wypowie w tej sprawie Pan Prezydent Rzpltej Polskiej.

Jak się dowiadujemy, Komitet Muzeum Narodowego rozpatruje obecnie **projekty pomieszczenia zbiorów muzealnych w gmachu poszpitalnym na Wawelu, względnie w nowo wybudowanym pawilonie muzealnym.**

Prezydjum miasta oświadcza się za projektem pierwszym, tj. **za gmachem poszpitalnym**, podnosząc, **że przebudowę tego gmachu będzie można prowadzić stopniowo w miarę funduszów i pomieszczać zbiory w odrestaurowanych częściach.**

Natomiast **budowa oddzielnego pawilonu wymagałaby zebrania olbrzymich kwot pieniężnych**, przyczem sprawa rozmieszczenia zbiorów nie byłaby rozwiązana w całości, gdyż **pawilon mógłby pomieścić tylko część zabytków.**

Decyzję poweźmie komitet Muzeum Narodowego, a ostateczne słowo wypowie **Pan Prezydent Rzplitej Polski, gdyż gmach poszpitalny na Wawelu, jako reprezentacyjny jest pod zarządem kancelarji cywilnej Pana Prezydenta Rzplitej Polski.**

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI DLA SENJORA KUPCÓW KRAK. W dniu wczorajszym wręczył wojewoda Kowalikowski radcy Franciszkowi Macharskiemu, seniorowi kupców krakowskich odznakę złotego Krzyża Zasługi, nadanego przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej za ofiarną i wytrwałą pracę obywatelską. Pan Macharski złożył przy tej sposobności na ręce wojewody wyrazy hołdu dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu. Przy akcie wręczenia odznaki byli obecni: kierownik wydziału przemysłowego województwa Dr Federowicz, kierownik oddziału prezydjalnego województwa Nowicki, dyrektor policji Dr Styczeń, sekretarz wojewody Stańskowski i bratanek odznaczonego Dr Lepold Macharski.

KILIMY I DYWANY ZE ZBIORÓW T. JASIEŃSKIEGO W MUZEUM NARODOWEM. W Muzeum Narodowem wystawiono obecnie szereg kilimów i dywanów ze zbiorów Feliksa Jasieńskiego. Wśród nich znajdują się rzadkie okazy dywanów i kilimów polskich z XVIII w., dywanów anatolijskich różnego typu, oraz kilimów ukraińskich. Umieszczone objaśnienia ułatwią publiczności poznanie różnych rodzajów i typów wystawionych zabytków.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — Rynek gł. A—B l. 39) poniedziałek 26 bm. prof. Uniw. dr. Witold Wilkosz: Materjalizm od najdawniejszych do najnowszych czasów; wtorek, 27 bm. red. dr. Ludwik Rubel: Na przełomie politycznym; środa, 2 bm. prof. E. Kelly: History of American Literaure (Seund National Period); czwartek, 29 bm. prof. B. Hamel: La vie parisienne. — Początek o godz. 7 wieczór.

75-LECIE TWA. BIBL. SŁUCH. PRAWA U. J. W KRAKOWIE. W dniu 10 maja br. obchodzi Two. Bibl. Słuch Prawa U. J. uroczysty jubileusz 75-cio swego istnienia.

W programie uroczystości przewidziana jest Msza św. w kościele św. Anny. Poświęcenie nowego lokalu Twa., Uroczysta Akademja w Auli, Uroczyste posiedzenie Zarządu z udziałem b. członków i władz. Twa., oraz raut w sali Starego Teatru. Wszyscy b. członkowie władz Twa proszeni są o podanie pisemne swych adresów pod adresem: Tow. Bibl. Słuch. Prawa, Kraków, ul. Gołębia 20. —

WIECZÓR PIEŚNI, MUZYKI I GWARY GÓRALSKIEJ. Ponieważ wielka ilość osób nie mogła z powodu przepełnienia być obecną na drugim wieczorze, przeto wieczór ten powtórzony będzie w niedzielę 25 bm. o godz. 6·30 w gmachu seminarjum naucz. męsk. (ul. Straszewskiego 22) z niezmienionym programem wraz z piękną „Fantazją góralską" młodego kompozytora Konrada Koniora przyjętą entuzjastycznie przez publiczność, a wykonaną przez pełny zespół symfoniczny (40 osób) pod dyrekcją prof. Fr. Koniora.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. W niedzielę 25-go kwietnia 1926 r. odegrana zostanie arcywesoła krotochwila ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Stefana Turskiego pt. „Krowoderskie Zuchy" w niezmienionej obsadzie premjerowej. — Muzyka wojskowa 1 pułku saperów kolejowych. Początek punktualnie o godzinie 6·30 wieczór.

ZABAWA DLA DZIECI W DNIU 3-GO MAJA zapowiada się w tym roku nadzwyczaj dobrze. — Komitet dokłada wszelkich starań, aby dziatwa zabawiła się doskonale. Program bardzo urozmaicony obejmuje: śpiewy, przemówienie, pochód wiosny, tańce: kwiatów, motyli, wiosny i góralski, pantominę dziecinną oraz ogólne tańce, w których biorą udział wszystkie dzieci na sali, jak: polonez, krakowiak, kotyljon i pochód przy oświetleniu reflektorami. Zabawa, której urządzeniem zajmuje się Koło VI T. S. L., odbędzie się 3-go maja w salach Starego Teatru o godz. 3popołudniu. O kostjumy uprasza się. Bilety wstępu po dwa złote nabywać można wcześniej w Kole VI T. S. L. Rynek 6, II schody, 2 piętro od godziny 5—7 popołudniu.

MAGISTRAT TŁUMACZY SIĘ ZE SWEJ KOKIETERJI PIEKARSKIEJ. Komunikat. W związku z ustaleniem ostatnich cen maksymalnych na pieczywo w Krakowie, magistrat wyjaśnia, że również i w innych miastach ceny pieczywa zostały znacznie podwyższone i wynoszą obecnie, jak następuje: 1 kg chleba jasnego we Lwowie 47 groszy, Bielsku 50 gr., Tarnowie (od 17 bm.) 45 gr., Krakowie 46 gr., — 1 bułka o wadze 4 dkg. we Lwowie 5 gr., Bielsku 5 gr., Tarnowie (od 17 bm.) 4 grosze.

Zarazem zauważa się, że brak przepisanej wagi pieczywa stanowi znamiona oszustwa i jako taki podlega kompetencji sądu karnego, wszelkie więc tego rodzaju doniesienia tak policji państwowej, jak i organów magistratu załatwia nie magistrat, lecz sąd.

AGENCJĘ POCZTOWĄ W SIEDLISKACH z d. 1 maja 1926 reaktywuje się, koło Tuchowa, pow. Tarnów — województwo Krakowskie.

KOMUNIKAT IZBY SKARBOWEJ. Przypomina się, że ostateczny termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące oraz przez osoby prawne zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok 1926 — upływa z dniem 1-go maja 1926.

W razie niezłożenia zeznania w powyższym terminie, wymiar podatku będzie uskuteczniony na podstawie materjałów, jakimi władza podatkowa rozporządza, płatnicy zaś, którzy w przepisanym terminie nie złożą zeznania, ukarani będą grzywną do stu zł.

Niezależnie od złożenia zeznania, płatnicy, obowiązani do składania zeznań, bez wezwania ze strony władzy wymiarowej winni są sami obliczyć oraz wpłacić do dnia 1 maja 1926 do Kas skarbowych wprost, względnie za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności, połowę podatku przypadającego od wykazanego w zeznaniu dochodu wedle obowiązującej skali podatkowej, a dowód uskutecznienia zapłaty w oryginale, lub też w odpisie, podpisanym przez płatnika przedstawić władzy podatkowej. Osoby, które zeznania nie złożą, obowiązane są do dnia 1 maja 1926 uiścić połowę podatku, wymierzonego na rok podatkowy 1925.

REGULAMIN I TARYFA DOROŻEK SAMOCHODOWYCH. W ostatnich dniach zatwierdziło województwo regulamin i taryfę cen jazdy dla dorożek samochodowych w Krakowie. Wszelkie zażalenia z powodu przekroczeń regulaminu jazdy lub taryfy, należy wnosić do dyrekcji policji. Stowarzyszenie przemysłowe wynajmujące samochody wniosło prośbę o podwyższenie cen zatwierdzonej taryfy. Sprawa ta będzie rozpatrywana przez magistrat w tych dniach, poczem taryfa zostanie ogłoszoną.

Powyższy komunikat magistracki donosi o zatwierdzeniu taryfy cen jazdy dla taksówek, ale jej nie podaje, bo przecież szkoda dwa razy ogłaszać tę taryfę, skoro ona i tak ma być podwyższona. Ażeby zaś publiczność nie wiedziała jak wielką będzie podwyżka tej taryfy, więc lepiej nie podawać obecnej, tylko odrazu podwyższoną do wiadomości.

TYTOŃ I PAPIEROSY ZNIKŁY. Trafiki krakowskie na wiadomość o podwyżce cen tytoniu i wyrobów tytoniowych, która wejdzie w życie w poniedziałek, 26 b. m., pochowali widocznie wszystkie zapasy tytoniów i papierosów, gdyż wczoraj nie można było w trafikach otrzymać niektórych gatunków. Trafikanci tłumaczyli to wyczerpaniem się zapasów.

SEZAM ZAKWESTJONOWANYCH PODEJRZANYCH PRZEDMIOTÓW. Organa policyjne E. U. Ś. w Krakowie zakwestjonowały w dniu 23 bm. jako podejrzanego pochodzenia w Borku Fałęckim 2 kapy na łóżko z czerwonem tłem i żółtemi kwiatami, 2 obrusy na stół, 1 prześcieradło białe z monogramem M. S., 1 prześcieradło białe z monogramem A. F., 4 podszewki, 8 ręczników z monogramem L. L. T. J. Ł. M. G. I S. B., jedną poszewkę na jaśka z monogramem M. B., 5 koszul damskich i inną bieliznę męską i damską, 7 swetek rodzaju kolosów i monogramów, 1 suknię damską poprutą, 1 nakrycie na stół jedwabne, chustki jedwabne, etui drewniane z koleji, 1 portfel skórkowy z monogramem A. B. i koroną 5-cio pałkową, 1 termometr firmy Złotnicki—Lwów i in. rzeczy. Poszkodowani zechcą ewent. zgłosić się w celu rozpoznania wymienionych rzeczy w godzinach urzędowych w ekspozyturze urzędu śledczego (pod Telegrafem), ul. Kanonicza l. 24, I. p.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA. Za kradzież z włamaniem do sklepu Hila Brielera przy ul. Józefa l. 12 w Krakowie, skąd skradziono przed paru dniami różnego rodzaju towary spożywcze wartości około 1000 zł., aresztowały organa tut. E. U. Ś. niejakiego Gawlika Jana, lat 24, z Krakowa, który wespół z drugim, narazie nie ujętym spólnikiem, dokonał owego włamania, część łupu sprzedał, a część zakopał w pewnym spalonym domu w Rzeszotarach, pow. Wieliczka, skąd je ubiegłej nocy wydobyto i zdeponowano w Ekspozyturze śledczej.

WYPRAWA ZŁODZIEJA PO DACHU NA STRYCH. Henryk Grünbaum, kupiec, zam. przy ul. Arjańskiej L. 18 doniósł, że onegdaj w nocy skradziono mu ze zamkniętego strychu, na który sprawca dostał się przez otwór w dachu bieliznę, znaczoną literami H. G., wartości 250 zł.

Handlowiec krakowski okradziony z 1102 dolarów.

Policja podaje w wątpliwość fakt kradzieży dolarów.

Do policji doniósł Leon **Henschober**, właściciel domu handlowo-komisowego przy ul. Basztowej l. 24 w Krakowie, że **jakiś włamywacz wtargnął do jego biura i po rozbiciu kasy ogniotrwałej skradł mu 1102 dolary.**

Wszczęte dochodzenia policyjne ujawniły **cały** szereg **podejrzanych okoliczności**, pozwalających przypuszczać, że cały **fakt kradzieży jest wielce wątpliwym.** Dalsze dochodzenia w toku.

—:-:—

Aresztowanie groźnych włamywaczy mieszkaniowych.

Organa policyjne aresztowały **Truchana** Władysława lat 37, rodem z Dynowa, pow. Przemyśl, kowala i **Żbikowskiego** Romana, rodem z Ciechanowa, handlowca, obydwóch już **kilkakrotnie karanych za kradzieże** i odstawiły do aresztów sądowych **za usiłowaną kradzież mieszkaniową** na szkodę dra Józefa Flacha, przy ul. Studenckiej l. 21. Schwytano ich **na gorącym uczynku. Truchan poszukiwany był jako zbieg z więzienia w Przemyślu, gdzie odcierpieć miał karę 5-letniego ciężkiego więzienia.**

—x—

Z SALI SĄDOWEJ.

Zawieszenie werdyktu sędziów przysięgłych w Krakowie.

Rozprawa Dra Rowida przeciw b. red. nacz. i odpow. „Gońca Krakowskiego" Drowi Świrskiemu.

Wczoraj toczyła się w krak. sądzie okręgowym karnym przed trybunałem przysięgłych rozprawa przeciwko dr. Władysławowi **Świrskiemu**, b. nacz. i odpow. red. „Gońca Krakowskiego", oraz Zygmuntowi **Panence**, b. współpracownikowi tegoż pisma, oskarżonym przez prokuraturę Państwa o **zbrodnię oszczerstwa**, popełnioną drukiem.

W Nrze 290 z dnia 19 grudnia 1924 „Goniec Krakowski" zarzucił dyrektorowi państw. kursów nauczycielskich, dr. Henrykowi **Rowidowi, uwiedzenie kilku uczennic kursów.** Prócz zbrodni oszczerstwa odpowiadali obaj obwinieni **za występek obrazy czci, z którą to skargą wystąpił znów jako oskarżyciel prywatny dr. Rowid.**

Po odczytaniu aktu oskarżenia i kolejnem przesłuchaniu obu oskarżonych **przyszło do ugody między drem Rowidem a drem Świrskim i p. Panenką**, wobec czego oskarżyciel prywatny dr. **Rowid cofnął swą skargę o występek obrazy czci.**

Z kolei trybunał rozpatrywał sprawę oskarżyciela publicznego o zbrodnię oszczerstwa. Po zamknięciu postępowania dowodowego, **przewodniczący trybunału radca ss. dr. Józef Kaczmarski** postawił sędziom przysięgłym po jednem pytaniu głównem odnośnie do zbrodni oszczerstwa obu obwinionych i zobrazował przebieg i tło całej rozprawy.

Przysięgli udali się na naradę, lecz po chwili zażądali od trybunału odnośnie do p. Panenki dodatkowego pytania w kierunku przekroczenia oszczerstwa. Trybunał jednak odmówił żądaniu ławy.

Po naradzie sędziowie przysięgli **zatwierdzili(?) 10 głosami winę red. dra Świrskiego, natomiast 9 głosami zaprzeczyli winę p. Panenki!**

Na mocy werdyktu ławy przysięgłych trybunał ogłosił **wyrok uwalniający p. Panenkę od winy i kary, natomiast werdykt, zasądzający dra** Świrskiego **trybunał na mocy uchwały swej zawiesił**, zarządzając, że dr. Świrski stanie ponownie przed trybunałem przysięgłych podczas następnej kadencji.

W motywach zasystowania werdyktu przewodniczący radca so. dr. Kaczmarski podniósł, iż **werdykt ten pozostawał w rażącej sprzeczności z uwolnieniem p. Panenki, uznanego za autora inkryminowanego artykułu, podczas gdy dr. Świrski był oskarżony, jako odpowiedzialny redaktor.**

Zaznaczyć należy, że na mocy § 332 procedury karnej rozprawa dra Świrskiego w przyszłej kadencji wobec zasystowania werdyktu przysięgłych musi się odbyć przed trybunałem w zmienionym składzie.

Rozprawie przewodniczył radca so. dr. **Kaczmarski**, wotowali sso. dr. **Wątor** i sso. **Gabriel**, oskarżał prok. dr. **Stępniowski**, bronili: dra Świrskiego sso. **Warchałowski** z urzędu, zaś Panenkę adw. dr. **Kulpa**.

Z Teatru.

TEATR NOWOŚCI (Zrzeszenie artystów dramatycznych). Witolda Bunikiewicza „Sowizdrzały".

Wieczór nie był niemiły i nie minął bez zainteresowania. Jest zawsze pewne piękno dramatyczne w zmaganiu się uczciwego wysiłku aktorskiego z pustką na widowni.

Owi rari nantes, których zebrała premjera nowej grupy dramatycznej p. Zbuckiego, wysłuchali miejscami z niewątpliwą przyjemnością młodzieńczości pełnej komedji Bunikiewicza. Nie należy zapewne tej komedji zbyt pochopnie przypierać do muru logiki dramatycznej. Nie wszystko się tam dobrze trzyma, a jeśli się trzyma, to raczej pozornie. Ale ostatecznie scena jest przecie miejscem ułudy, a sowizdrzał bohaterem złudy, więc za cenę czego innego można autorowi wybaczyć to gonienie pomysłu pomysłem bez należytego wyzyskania żadnego.

Tem „czem innem", za które wiele wybaczyć tej sztuce wolno, jest zamaszysta pogoda jej treści, a miejscami i wiersza. Pogoda ta jest czasem tajemnicą, dziejącą się między autorem a jego bohaterami, do widza wtedy nie bardzo ona dochodzi. Ale wyklówająca się wreszcie w II. akcie bajka o niedostępnej a prześladowanej księżnie nastraja nas sielankowo, przy akompaniamencie mile zawsze witanych brzmiących rymów, jak publico-podwika.

Artyści wielką wrzawą wypełniali, jak umieli, pusty rezonans ogromnej ujeżdżalni z Rajskiej ulicy. Na tle tej wrzawy wyróżniał się mocny akcent Zbuckiego, bohaterski liryzm Bolka-Kostrzewskiego, zawodząca pamięć księżnej Galewskiej oraz wielkim głosem o zmianę roli wołający lekarz Fabricius.

Całość owiana była niewątpliwem ciepłem wysiłku grupy aktorskiej, która chce żyć i tego życia się domaga. **F. O.**

—ooo—

ZE SPORTU.

PUHAR KSIĘŻNY d'AOSTY przeszedł w inne ręce. Po pierwszych dniach tryumfu polskich kawalerzystów w Nicei oczekiwaliśmy z wielkiem zainteresowaniem na wynik konkursu o puhar wędrowny księżny d'Aosty, który w zeszłym roku zdobył rotm. Królikiewicz. Krótka depesza przyniosła nam garść szczegółów, które wskazują, że puhar przeszedł w inne ręce, gdyż rtm. Antoniewicz na Banzaju osiągnął 7-me, por. Szosland na Morimusie 9 te, zaś rtm. Królikiewicz na Reweklifie 18-te miejsce, nadto mjr. Toczek na Hamlecie i rtm. Chojecki na Corsie otrzymali wstęgi honorowe. Niech więc wiadomość o zajęciu tych miejsc będzie dla nas pociechą z powodu utraconego puharu. Pociechą zresztą oraz nadzieją musi być dla nas ten wzgląd, że puhar jest nagrodą wędrowną i że już raz zostało na nim wyryte nazwisko polskiego jeźdźca.

Ambicją zaś naszą będzie, ażeby to nie było raz ostatni, a wówczas chwała jego zdobycia na zawsze będzie tem większym dla nas urokiem i zaszczytem.

ZAKAZ NOCNYCH GIER. Francuski związek piłkarski, uważając zupełnie słusznie, że rozpowszechniająca się moda urządzania meczów wieczorem przy sztucznem oświetleniu stoi w sprzeczności z elementarnemi pojęciami o sporcie — zabronił ostatecznie gry wieczorowej.

Osiem mil ponad ziemią.

Potworna pustka. — Walka ze śmiercią. — Co mówi słynny lotnik pułk. Corley Mc Darment.

Washington, w kwietniu.

Sensacyjne wyprawy wszechświatowej sławy lotników: Francuza Callizo, który postanowił się wzbić ponad szczyt Everestu i pułk. John Macready, recordmana na wysokość, obudziły żywe zainteresowanie wśród lotników całego świata. Wiadomo bowiem, że wzbijanie się na skrzydłach aeroplanu na wysokość kilku mil angielskich ponad ziemią połączone jest z niesłychanemi trudnościami.

Lotnik, który chce przedrzeć tajemnicę otaczającej ziemię zasłony, musi wytoczyć walkę... próżni. Pojedynek z niczem, — to brzmi jak paradoks, ale w rzeczywistości owa próżnia jest potwornym wrogiem człowieka. Ten niewidzialny wróg usiłuje pokonać organizm ludzki, wykradając mu każdą cząstkę powietrza w nim zawartą, wyciskając krew z jego tkanek, nie oszczędzając nawet mózgu.

Drugim wrogiem lotnika na wysokościach jest potężny wschodni wicher, który pędzi z szybkością dwustu mil angielskich na godzinę. Wicher ten wywołany jest wirującym ruchem kuli ziemskiej. Pod zwrotnikiem pęd powietrza dochodzi do 1.000 mil angielskich na godzinę; w pobliżu bieguna tempo jest wolniejsze, w północnej Ameryce sięga zaledwie 700 mil. Natomiast na wysokościach powietrze, nie znajdując oporu, pędzi z taką szybkością, że pewien lotnik, który w roku 1918 usiłował zdobyć rekord lotu na wysokość, został zepchnięty z drogi, przez siebie obranej, o 200 mil w bok w przeciągu półtorej godziny. Gdyby w dodatku chmury zasłoniły mu ziemię, to groziło mu niebezpieczeństwo opadnięcia na ocean Atlantycki.

Wzbijanie się w górę musi się odbywać bardzo powoli — tylko w ten sposób lotnik może bez szkody dla zdrowia zmniejszać zasób powietrza, zawartego w ciele; w przeciwnym razie nagły wzlot w górę wywołuje pęknięcie skóry i naczyń krwionośnych.

Powrót na ziemię z olbrzymiej wysokości wywołuje jeszcze ostrzejsze objawy. Nowe przepisy zalecają śmiałkom powietrznym, aby na wysokości 20.000 stóp zataczali kręgi, celem przyzwyczajenia się do atmosfery nizin.

W czasie lotu w górę, linja horyzontu zdaje się wspinać razem z aeroplanem. Wygląda niby brzeg olbrzymiego puharu, który rozszerza się i staje się coraz niewyraźniejszy. Dopiero na wysokości 2900 mil ang. ów brzeg puharu zniżyłby się, a lotnik ujrzałby łuk kuli ziemskiej; jednakże do tej pory nikt jeszcze nie osiągnął takiej wysokości. Bowiem na wysokości 100 mil. ang. ciało ludzkie prawdopodobnie nie wytrzymałoby ciśnienia.

W górnych strefach panuje przytłaczająca pustka. Gdzieniegdzie wlecze się blade widmo chmury, czasem szaleje tu dziwna, jak senny majak śnieżyca — śnieżne płaty lecą niewiadomo skąd i nigdy nie dosięgają ziemi, bo zamieniają się po drodze na zimną szarą mgłę. Lotnicy, którzy letnią porą udają się na podbój nieba, spotykają nieraz taką zimową zawieję, która szaleje wysoko ponad atmosferą sierpniowych upałów.

Zresztą jedynem świadectwem życia jest kołysanie się aeroplanu, drganie małych wskazówek na zegarach i błyski propellera... To wszystko jest niejako cząstką lotnika, który zespolił się z maszyną i tworzy z nią nierozdzielną całość. Skrzydlaty człowiek jest jedynem stworzeniem, w tej olbrzymiej, grozą przejmującej próżni. Warczenie motoru nie budzi żadnego echa — bo gdyby nawet dźwięk oparł się o coś stałego, to zbyt mała ilość powietrza nie jest w stanie go powtórzyć. W niesamowitem pustkowiu czas dłuży się, a samotność staje się męczarnią. Ziemia zapadła się w przepaść, która niema dna. Jeszcze przed chwilą widać było cienkie niteczki rzek, perłowe kółeczka jezior, kwadratowe plamy miast i miasteczek — lotnik czuł się synem ziemi, która czeka nań cierpliwie i przygarnie zbiega, powracającego z błękitnych wyżyn. Ale teraz panuje śmiertelna cisza, a w przepastnej próżni szybuje samotny ptak o skrzydłach z metalu, a sercu ludzkiem.

Sceptycy wyrażają się nieraz z niedowierzaniem o „rekordach“ lotników, gdyż nie można jakoby sprawdzić ich wiarogodności. Otóż należy stwierdzić, że każde sprawozdanie lotnika zostaje starannie „przefiltrowane“ przez surową cenzurę, tak że ani jedna niedokładna cyfra nie przedostaje się do oficjalnych raportów. Rządowe biuro sprawozdawcze w Waszyngtonie zdejmuje pieczęcie z aparatów odmierzających wysokość lotu; lotnik niema możności manipulowania temi przyrządami podczas jazdy, tak, że jedynie eksperci rządowi mają z niemi do czynienia.

Sprawozdanie odsyła się do t. zw. F. A. I. (Federation Aeronautique Internationale) w Paryżu, gdzie po dokładnem sprawdzeniu ogłasza się wyniki lotu.

Według nowych przepisów lotnik nie może osiągnąć nowego rekordu, o ile nie wzbije się o 150 metrów wyżej od ostatniego „recordmana“.

Tajemnica stref najwyższych interesuje cały nowożytny świat naukowy. Doczekamy się niebawem poważnych ekspedycji lotniczych, prowadzonych przez uczonych. Ostatnio wykazano bezpodstawność teorji o „próżni“, jaka otacza ziemię. — Wieść o promieniach t. zw. „Millikenrays“, które biorą początek gdzieś niedosięgłych wysokościach, potwierdza najnowszą tezę. Lotnicy mają przed sobą wspaniałe zadanie. Wzbijając się coraz wyżej i wyżej, budują oni niejako niewidzialne schody, które zawiodą nas do tajemniczego królestwa magnetyzmu, elektryczności, promieniotwórczości i grawitacji.

Lieut. Corley Macdarment.

Ośmnastoletni morderca skazany na karę śmierci.

Warszawa (AW). Wczoraj przed sądem doraźnym odbyła się rozprawa z oskarżonym 18-sto letnim czeladnikiem Stefanem Bakałarzem, który zamordował 11-letniego chłopca, z którym tenże pracował w warsztacie stolarskim. Bakałarza skazano na karę śmierci.

Dziesięciu włościan padło ofiarą wściekłych wilków.

Lwów, 23 kwietnia. Na pograniczu Małopolski około Zdołbunowa, Łanowca i Złoczowa pojawiły się w wielkich ilościach wściekłe wilki. Wilki pogryzły jednego z gospodarzy, któremu zastrzyknięto 18 razy surowicę, jednak bezskutecznie. Niezależnie od tego z innej miejscowości nadchodzi również wiadomość o pogryzieniu przez wściekłe wilki jakiegoś włościanina. Włościanin ten udał się do znachora, poczem powróciwszy do domu, w ataku szału pogryzł 8 osób ze swojego najbliższego otoczenia. Wezwano wreszcie lekarza i wszystkie dziewięć wściekłych osób odstawiono na kurację. Ponieważ pomoc była spóźniona, niema nadziei, aby udało się je uratować.

Przykry objaw tzw. powojennej adwokatury

Lwów, 24 bm. Ku niemałemu zdziwieniu kancelarji więziennej we Lwowie, od kilku dni poczęły tam napływać liczne zażalenia i pisma zdradzające fachową znajomość prawa od więźniów pozostających pod śledztwem.

Dopiero niedawno zorjentowano się, że autorem tych pism jest osadzony w więzieniu śledczem za liczne oszustwa niejaki dr. Grzeszczyński, który roztoczył opiekę prawną nad towarzyszami więźniami zdobywając sobie w tych sferach popularność i klientelę na przyszłość.

Ogólną wesołość wywołała w sferach sądowych pomysłowa „tranzakcja“ zawarta przez dra Grzeszczyńskiego z swym współwięźniem Bergiem pozostającym w więzieniu również pod zarzutem oszustwa. Mianowicie dr. Grzeszczyński przyobiecał Bergowi, że wystara się w banku o pożyczkę 2 tys. zł. potrzebnych na złożenie kaucji w zamian za co Berg udzielić miał zabezpieczenia hipotecznego na swej realności.

Umowę odnośną spisali „kontrahenci“ wedle wszelkich wymagań prawnych, gdy przyszło jednak do jej realizacji okazało się, że się wzajemnie oszukali, bo dr. Grzyszczyński nie dysponuje w banku kredytem a p. Berg nie posiada żadnej realności.

Z TECHNIKI I PRZYRODY:

O energji pracy duchowej.

(Zużycie energji przy pracy fizycznej i artystycznej. — Znamienne cyfry. — Hygjena duchowa).

Jaki rodzaj pracy jest bardziej natężający: czy praca duchowa czy fizyczna, która zużywa więcej żywej energji człowieka?

Takie pytanie postawili sobie uczeni — istotne zużycie energji w czasie pracy duchowej, naprzykład rozwiązania zagadnienia matematycznego, lub komponowania utworu muzycznego, lub pisania nowego programu politycznego jest przedmiotem badań i obliczeń, wynikających z żywszej przemiany materji i wydzielania wewnętrznego.

Fizjologiczne dane, skrupulatna analiza chemiczna, jakościowa i ilościowa, daje pogląd porównawczy mniej lub więcej ścisły, w każdym razie jednak niedostateczny.

Natomiast zużuwanie energji przy rozmaitych czynnościach, wymagających wzmożonego ruchu, jak naprzykład podczas gry na różnorodnych instrumentach muzycznych, podczas śpiewu, deklamacji, da się dokładnie stwierdzić, a rezultat ścisłych badań jest wprost frapujący.

Badania takie przeprowadzili prof. Loewy z Davos i dr. Schroetter w Wiedniu. Metody badania są proste, oto naprzykład u muzyków przeprowadza się pomiar wydychanego powietrza przy zastosowaniu aparatu, podobnego do gazometru.

Stwierdzano zmiany czystości i głębokości oddechu, jako też ilość wydychanego powietrza w jednej minucie. Dalej stwierdzano chemicznie ilość zużytego tlenu... w poszczególnych wypadkach, ustalano te cyfry najpierw w czasie spokoju u danej osoby, a następnie podczas zajęcia. Zwiększone zużycie w procencie daje miarę wytężenia, spowodowanego czynnością czyli wykazuje zużycie energji. Zużycie energji wynosi przy pracy naprzykład u szwaczki (ręcznej) 13 procent, u krawca 22 procent, przy pisaniu ręcznem 17 procent, przy pisaniu na maszynie 31 procent, u praczki 80 procent. Powyższe zajęcia są rzeczywiście natężające, a teraz następuje istna niespodzianka przy zajęciach artystycznych: muzyce i śpiewie.

Zwiększone zużycie tlenu przy głośnem mówieniu (naprzykład artystów dramatycznych) dochodzi wedle rodzaju deklamacji od 40 do 48 procent, takie same, jak przy pracy u majstra szewskiego. U śpiewaczek wynosi zużycie do 83 procent, czyli że śpiewaczka wykonuje pracę (muskulatury piersi i krtani) tak wielką, jak praczka całym korpusem.

Gra na fortepjanie wymaga zużycia zwiększonego energji od 40 do 230 procent, zależnie od utworu. Gra na skrzypcach 100 procent, na wiolonczeli 120 procent, toż samo na kontrabasie.

Mały procent zwiększonego zużycia energji wykazują instrumenty dęte, jak kornet 31 do 60 procent, bomnardony 45 do 63 procent. Ten wynik zadziwił i tłumaczy się go rodzajem wytężenia, iż przy dęciu oddech musi być dłużej wytrzymany, a wówczas wzrasta ciśnienie krwi, utrudniające normalne krążenie. Stwierdzano to także ilością powietrza wydychanego na minutę i zmianą tętna.

Pomiary u dyrygentów oper i operetek dały również interesujący wynik. Badany kapelmistrz pracował ruchami średnio powściągliwemi i okazało się, że przy dyrygowaniu uwertury Rossiniego zwiększyło się zużycie energji o 53 procent, przy tempie „andante“, a o 120 procent podczas „allegro“. Przy uwerturze do „Tannhäusera“ Wagnera stwierdzono 50 do 200 procent.

Cyfry te okazują dobitnie, jak ciężką pracę wykonywać muszą muzycy. Wyczerpywanie sił przy zajęciach artystycznych wcale nie jest mniejsze od wyczerpania w ciężkiej pracy fizycznej.

W obu wypadkach przestrzegać trzeba więc nadmiernego wytężenia, a hygjena pracy duchowej tak jak i pracy fizycznej ma ogromne znaczenie, jeśli idzie o pożądaną sprawność organizmu ludzkiego.

Inż. Edmund Libański.

WIELKI UCZONY INDYJSKI WEŹMIE UDZIAŁ W OBRADACH MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI STUDENTÓW.

Londyn, 23 kwietnia (PAT). Przywódca nacjonalistów indyjskich Ghandi oświadczył gotowość wzięcia udziału w światowej konferencji studentów, mającej się odbyć z początkiem sierpnia w Londynie, z tem zastrzeżeniem, że nie zmieni swego ubioru ani sposobu odżywiania się ani też nie będzie wygłaszał żadnych mów.

KATASTROFA POWODZI W BRAZYLJI.

Nowy Jork, 23 kwietnia (PAT). „Associatet Pr.“ donosi z Rio de Janeiro, że Brazylja została ostatnio nawiedziona gwałtownemi deszczami, które spowodowały katastrofę powodzi. Trzecia część domów miasta Florano została zniszczona.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Kasy Oszczędności m. Krakowa
podaje do publicznej wiadomości, iż w tut. Zakładzie Pożyczkowym na zastawy ruchome przy ul. Szpitalnej L. 15, odbędzie się

dnia 4 maja 1926 i dni następnych o godzinie 9½ rano

Publiczna licytacja

na której stosownie do § 22 statutu Zakładu Pożyczkowego sprzedane zostaną najwięcej ofiarującemu: kosztowności i inne przedmioty, zastawione w czasie do 31 lipca 1925 t. j. do Nr. 78927/25 a dotąd niewykupione, względnie na poprzednich licytacjach nie sprzedane, o ile fanty te zostaną zakwalifikowane do postępowania licytacyjnego.

Wzywa się zatem interesowanych do wykupna wymienionych zastawów przed terminem licytacji, t. j. najpóźniej do dnia 1 maja b. r.

Karty wstępu na licytację wydawane będą w dniu 1-go maja b. r. w godzinach od 9 do 12 w południe. Dyrekcja może odmówić karty wstępu bez podania powodu. 426

Kraków, dnia 15 kwietnia 1926 r.

Dyrekcja Kasy Oszczędności m. Krakowa.

Różne

LEŚNY, polak, zatrudniony na terytorjum niemieckiem w Czechach i zmuszony posyłać dzieci do szkół niemieckich, poszukuje zajęcia w Polsce. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Gońca Krakowskiego" pod „Leśny-Polak".

PIEGI radykalnie i bezpowrotnie usuwa krem „Muza". Żądać wszędzie. 673

OSZCZĘDNOŚĆ! Nowo założona pracownia, konfekcji damskiej i dziecinnej po cenach konkurencyjnych, suknie od 8 zł. wzwż, kostjumy od 15 zł. wzwż. Retoryka 3, II. p. 732

NADMIERNE pocenie się i nieprzyjemny zapach leczy i usuwa Eureka Perfekction. Do nabycia we wszystkich droguerjach i perfumerjach. 713

STARSZA panna, biegła w gospodarstwie rolnem i domowem, szyciu i kuchni, szuka posady w Krakowie lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Gońca" pod „Pracowita". 733

UJNA JAN, 1898, Wrząsowice, Kraków, unieważnia zgubioną książkę wojskową.

PRAGNĘ oddać chłopca do praktyki sklepowej w dziale kolonialnym. Zgłoszenia pod „Zamiejscowy" przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego". 670

Prosimy naszych Czytelników by popierali Firmy ogłaszające się w „Gońcu"

Z DRUKARNI LUDOWEJ W KRAKOWIE